



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Igor Zgoliński (przewodniczący)

SSN Stanisław Stankiewicz

SSN Ryszard Witkowski (sprawozdawca)

Protokolant Anna Kowal

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga,
w sprawie **P. A.**

oskarżonej z art. 286 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 20 listopada 2025 r.,

kasacji, wniesionej przez prokuratora - na niekorzyść

od wyroku Sądu Okręgowego w Sosnowcu

z dnia 11 marca 2024 r., sygn. akt V Ka 47/24,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Jaworznie

z dnia 13 listopada 2023 r., sygn. akt II K 624/22,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w Sosnowcu do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

[J.J.]

Stanisław Stankiewicz

Igor Zgoliński

Ryszard Witkowski

UZASADNIENIE

P. A. została oskarżona o to, że w dniu 4 grudnia 2019 r. w J. w celu uzyskania korzyści majątkowej doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 269,70 zł poprzez wprowadzenie w błąd J.1. B., co do możliwości wywiązania się z umowy kupna-sprzedaży kurtki marki T. za pośrednictwem strony internetowej [www.\[...\]](#), tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Jaworznie wyrokiem z 13 listopada 2023 r. sygn. akt II K 624/22 uznał P. A. za winną tego, że w zamiarze, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, swoim zachowaniem ułatwiła jego popełnienie poprzez założenie konta bankowego rachunek numer [...] i przekazanie danych niezbędnych do korzystania z konta bankowego, w tym dokonywania wypłat nieustalonej osobie, która w dniu 4 grudnia 2019 r. działając w realizacji z góry powziętego zamiaru w celu uzyskania korzyści majątkowej, doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 269,70 zł. poprzez wprowadzenie w błąd J.1. B. zam. J. co do możliwości wywiązania się z umowy kupna-sprzedaży kurtki marki T. za pośrednictwem strony internetowej [www.\[...\].pl](#), czym wyczerpała znamiona przestępstwa określone w art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i za to na mocy art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. wymierzył oskarżonej karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonej zarzucając w niej:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że oskarżona P. A. działała w zamiarze, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, swoim zachowaniem ułatwiła jego popełnienie poprzez założenie konta bankowego rachunek numer [...] i przekazanie danych niezbędnych do korzystania z konta bankowego, w tym dokonywania wypłat nieustalonej osobie, która w dniu 4 grudnia 2019 r. w J. działając w realizacji z góry powziętego zamiaru w celu uzyskania korzyści majątkowej, doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 269,70 zł poprzez

wprowadzenie w błąd J.1. B. zam. J. co do możliwości wywiązania się z umowy kupna-sprzedaży kurtki marki T. za pośrednictwem strony internetowej [www.\[...\].pl](#), podczas gdy, jak to wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego sprawy - swoją świadomością nie obejmowała rzeczywistego faktu, jakoby jej dane osobowe były lub mogły być wykorzystywane w celach przestępczych przez inne osoby, gdyż była osobą znajdującą się w ciągu alkoholowym oraz bezradną:

- 2.obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, w postaci naruszenia art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodu z wyjaśnień oskarżonej, w zakresie w jakim Sąd odmówił im wiary, mimo że były one spójne, konsekwentne i logiczne, zatem w sytuacji, w której winien przyznać im walor wiarygodności w całości,
- 3.rażącą niewspółmierność wymierzonej oskarżonej kary w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości oraz winy, wynikającą z orzeczenia kary zbyt surowej, co powoduje, że nie spełnia ona swej funkcji w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej oraz nie zaspokaja społecznego poczucia sprawiedliwości.

Przy tak zredagowanych zarzutach skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od zarzucanego jej czynu bądź z ostrożności o wymierzenie kary łagodniejszej, będącej karą nieizolacyjną.

Sąd Okręgowy w Sosnowcu wyrokiem z 11 marca 2024 r. sygn. akt V Ka 47/24 zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił oskarżoną od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Kasację od powyższego wyroku sądu II instancji wywiódł prokurator, podnosząc następujące zarzuty:

1. rażącego i mającego istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenia przepisów prawa, mianowicie:

- art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i art. 440 k.p.k. polegające na tym, że sąd II instancji wydał orzeczenie o charakterze reformatoryjnym, odstępując od dokonania pełnej oceny materiału dowodowego, w szczególności dowodów i okoliczności przemawiających na

niekorzyść oskarżonej P. A. , ograniczając się do okoliczności, które przemawiają za tezą przyjętą w zaskarżonym wyroku, co w konsekwencji doprowadziło do oceny materiału dowodowego w sposób niezgodny z zasadami wyznaczonymi przez wskazane wyżej przepisy, w szczególności z naruszeniem obiektywizmu i zasady swobodnej oceny dowodów, nie przeprowadził łącznej i kompleksowej oceny wszystkich dowodów, pozwalających na prawidłowe zakwalifikowanie zachowania oskarżonej P. A., ograniczając się do kontroli niepełnej i wybiórczej, pomijającej wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, które to naruszenia skutkowały błędnym przyjęciem przez sąd II instancji, że nie sposób uznać, jak uczynił to Sąd Rejonowy w Jaworznie, że P. A. zakładając konto bankowe i udostępniając nieznanym jej osobom dane niezbędne do korzystania z tego konta, obejmowała swoją świadomością to, że w ten sposób ułatwia nieustalonym dotąd sprawcom popełnienie czynu zabronionego tj. oszustwa na szkodę J.1. B. i choć z pewnością mogła przewidzieć, że założony przez nią rachunek może posłużyć do bliżej nieustalonych celów przestępczych i jej nieostrożność wyczerpuje co najwyżej znamię nieumyślności, zatem pozostaje ona bezkarna, co skutkowało wydaniem rozstrzygnięcia uniewinniającego oskarżoną od popełnienia przypisanego jej czynu, podczas gdy uwzględnienie wszystkich zebranych dowodów oraz pełna i kompleksowa ocena dowodów i okoliczności sprawy, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego winna prowadzić do wniosku, że oskarżona P. A. swoim zachowaniem wyczerpała znamiona występku określonego w art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.;

- art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. i art. 14 § 1 k.p.k. polegające na bezpodstawnym przyjęciu przez sąd odwoławczy, że zmiana przez sąd I instancji opisu czynu przypisanego oskarżonej P. A. z art. 286 § 1 k.k. na czyn z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. wyłącza możliwość utrzymania w mocy skazującego wyroku sądu I instancji z uwagi na wyjście przez Sąd poza skargę uprawnionego oskarżyciela, albowiem brak jest tożsamości pomiędzy czynem zarzucanym P. A. aktem oskarżenia, a tym przypisanym jej w wyroku, przy czym naruszenie to miało istotny wpływ na treść orzeczenia, ponieważ skutkowało niezasadnym uznaniem orzeczenia sądu I instancji za rażąco niesprawiedliwe i uniewinnieniem oskarżonej, podczas gdy przypisanie sprawcy działania wspólnego z inną osobą w miejsce tego samego działania

samodzielnego czy też przypisania mu popełnienia czynu w formie zjawiskowej, określonej w art. 18 § 3 k.k. nie stanowi przypisania innego czynu, nieobjętego skargą;

1. rażącą obrazę przepisu prawa materialnego mającą istotny wpływ na jego treść, a mianowicie art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. oraz art. 20 k.k., wyrażającą się w błędnej wykładni tych przepisów, zgodnie z którą skazanie za pomocnictwo do przestępstwa oszustwa może nastąpić jedynie wówczas gdy sprawca obejmował świadomością to, że podejmując określone czynności lub nie wykonując ciążącego na nim obowiązku niedopuszczenia do popełnienia czynu zabronionego, czyni to w odniesieniu do konkretnego, scharakteryzowanego w odpowiednim przepisie czynu zabronionego oraz w odniesieniu do indywidualnie oznaczonej osoby bezpośredniego wykonawcy, podczas gdy, o ile dla przyjęcia pomocnictwa niezbędne jest przekonanie Sądu o tym, że istniała osoba indywidualnie oznaczona, względem działań której podejmowane były przez pomocnika czynności określone w dyspozycji art. 18 § 3 k.k. (oraz dyspozycji przepisu określającego znamiona przestępstwa, którego dopuszczał się sprawca), o tyle brak jest podstaw zarówno do twierdzenia, że osoba ta musi być oznaczona z imienia i nazwiska w czynie przypisanym pomocnikowi, jak i do twierdzenia, że personalia tej osoby muszą być znane pomocnikowi, a ponadto ograniczona wiedza pomocnika co do mechanizmu działania sprawców nie może wyłączyć jego odpowiedzialności za czyn z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.

Podnosząc powyższy zarzut, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Sosnowcu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest trafna, gdyż sąd II instancji, uniewinniając oskarżoną, uczynił to bez odpowiedniego uzasadnienia swego stanowiska, choć w przypadku uniewinnienia wymagania dla jego sporządzenia wyznacza przede wszystkim art. 424 § 1 k.p.k. Sporządzenie uzasadnienia w sposób spełniający warunki przewidziane dla wyroków sądów I instancji nabiera szczególnego znaczenia w

zakresie tych dowodów, które stały się podstawą odmiennego rozstrzygnięcia [zob. *wyroki Sądu Najwyższego (dalej SN): z 27 listopada 2020 r. sygn. akt IV KK 577/19 oraz z 13 listopada 2024 r. sygn. akt I KK 402/23*]. Wydanie takiego biegunowo odmiennego od sądu *meriti* orzeczenia reformatoryjnego immanentnie zakłada bowiem, że na etapach poprzedzających kontrolę odwoławczą, a więc w postępowaniu przygotowawczym i jurysdykcyjnym pierwszoinstancyjnym doszło do rażących uchybień, które skutkowały przypisaniem oskarżonemu czynów, których w istocie nie popełniła. Wykazanie wadliwości stanowiska wyrażonego w wyroku sądu I instancji oraz przekonujące uzasadnienie swojego stanowiska jest podstawowym obowiązkiem sądu odwoławczego (*postanowienie SN z 29 lipca 2025 r. sygn. akt III KK 366/25*). Rzeczą tego sądu jest bowiem rzetelne ocenienie dowodów po myśli art. 7 k.p.k. i przedstawienie własnych ustaleń dokonanych na podstawie kompleksowej oceny pełnych materiałów dowodowych pozyskanych i przedstawionych w postępowaniu na wszystkich jego etapach oraz ich omówienia, zgodnie z dyspozycją art. 410 k.p.k., ze szczególnym uwzględnieniem oceny ich wymowy i znaczenia, a także płynących z nich wniosków (*por. T. Grzegorzczuk. Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Warszawa 2008, s. 985; wyroki SN: z 15 grudnia 2022 r. sygn. akt IV KK 146/22; z 9 maja 2017 r. sygn. akt V KK 63/17*), które finalnie doprowadziły go do przekonania o konieczności odmiennego rozstrzygnięcia. W drodze prezentacji argumentacji uzasadniającej taki wniosek powinno klarownie odzwierciedlać proces myślowy organu orzekającego, który odmiennej oceny dokonywał, wskazując, jakich to błędów i w odniesieniu do których to dowodów, dopuścił się sąd orzekający w I instancji przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ma to szczególne znaczenie dlatego, iż treść uzasadnienia wyroku jest podstawowym i jedynym wyznacznikiem możliwości sprawdzenia rzetelności przeprowadzenia kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia, weryfikacji prawidłowości ustalenia stanu faktycznego sprawy oraz trafności dokonania oceny prawnej. Podobnie art. 457 § 3 k.p.k. obliuguje ów sąd, by w uzasadnieniu swojego wyroku zawarł argumenty wskazujące na to, czym kierował się, wydając swoje rozstrzygnięcie.

Sąd odwoławczy z powyższego obowiązku się nie wywiązał. Nie skonkretyzował ustaleń faktycznych obrazujących przebieg zdarzenia ani nie

uzasadnił przekonująco konieczności odmiennego rozstrzygnięcia (*por. wyroki SN: z 7 marca 2023 r. sygn. akt III KK 615/22; z 10 stycznia 2018 r. sygn. akt V KK 247/17; z 27 lutego 2019 r. sygn. akt V KK 78/18; z 2 października 2020 r. sygn. akt V KK 450/19; z 7 września 2022 r. sygn. akt IV KK 136/22; z 22 listopada 2022 r. sygn. akt I KK 186/21, czy też postanowienie SN z 3 marca 2022 r. sygn. akt V KK 379/21*). Wskazanych wymagań nie spełnia bowiem wyeksponowanie w uzasadnieniu, tylko tych okoliczności, które organ orzekający uznał za wyłączną podstawę uniewinnienia. Jako bezpośrednią przyczyną takiego rozstrzygnięcia wskazano w nim brak dowodów, iż oskarżona *„zakładając konto bankowe i udostępniając nieznanym jej osobom dane niezbędne do korzystania z tego konta, obejmowała swoją świadomością to, że w ten sposób ułatwia nieustalonym dotąd sprawcom popełnienie czynu zabronionego, tym bardziej że doszło do niego w innym miejscu i czasie”* niż w zarzucie oraz iż działała z zamiarem ewentualnym, gdyż nie może o tym automatycznie świadczyć li tylko *„sam brak interesowania się dalszymi losami konta bankowego, które założyła na swoje dane”*. Jednocześnie analiza części motywacyjnej zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, iż do uznania, iż takie zachowania świadczyć może co najwyżej o działaniu nieostrożnym, sąd *ad quem* doprowadziła zasadniczo analiza intelektualnego elementu umyślności, dokonana w oparciu o li tylko wybiórczo wybrane fragmenty lapidarnych wyjaśnień oskarżonej, bez należytego rozważenia wszystkich aspektów ich treści w powiązaniu z innymi dowodami i okolicznościami sprawy, co stanowi obrazę art. 410 k.p.k. Nie jest bez znaczenia w tym kontekście, iż przepis ten zawiera zwrot *„całokształt okoliczności”*, a nie *„całokształt dowodów”*. Słowo „okoliczności” bezspornie ma szerszy zakres znaczeniowy niż słowo „dowód”. Z dowodu wynikają zawsze okoliczności, czyli fakty, które zostają ujawnione na rozprawie w związku z przeprowadzeniem dowodu. Warto w tym miejscu również wspomnieć, że udowodnienie jakiegoś faktu nie musi oznaczać, że dane ustalenie zawsze winno wynikać bezpośrednio z konkretnych dowodów. Może ono wypływać także z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli stanowi ona oczywistą przesłankę, na podstawie której doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, iż dana okoliczność faktycznie istotnie wystąpiła (*patrz wyrok SN z 11 stycznia 2021 r. w sprawie V KK 342/20*). W konsekwencji ocena dowodów jako że miała charakter nie tylko

wybiórczy, ale powierzchowny, oderwany od zasad prawidłowego rozumowania, doświadczenia życiowego i wskazań wiedzy, nie spełniała kryteriów art. 7 k.p.k. Dobitnie świadczy o tym pominięcie w rozważaniach sądu *ad quem* składnika woluntatywnego umyślności, któremu zgodnie przyznaje się prymat, odnośnie ustaleń strony podmiotowej dla formy zjawiskowej pomocnictwa do oszustwa w sytuacji, gdy oskarżony nie przyznaje się do popełnienia przestępstwa i na podstawie wyjaśnień nie da się w sposób niebudzący wątpliwości ustalić zamiaru sprawcy (wyrok SN z 11 lipca 2023 r. sygn. akt III KK 164/23). Najpewniej o zamiarze sprawcy pozwalają wnioskować uzewnętrznione przejawy jego zachowania (por. wyrok SN z 6 stycznia 2004 r. sygn. akt IV KK 276/03, OSNwSK 2004/1, poz. 29), czyli te elementy działania sprawcy, które są najbardziej uchwytnie i widoczne, stanowiąc emanację procesów psychicznych. W tej właśnie sferze uwidacznia się też różnica między zamiarem wynikowym a świadomą nieumyślnością (lekkomyślnością). I w przypadku zamiaru ewentualnego i w przypadku lekkomyślności sprawca ma bowiem świadomość, że swoim zachowaniem może wyczerpać znamiona czynu zabronionego. Sprowadza się do tego, że w przypadku zamiaru ewentualnego sprawca godzi się z tą konsekwencją, natomiast w przypadku lekkomyślności tej konsekwencji nie chce i się nań nie godzi, a znamiona strony przedmiotowej czynu zabronionego realizuje dlatego, że bezpodstawnie sądzi, że jego popełnienia uniknie. Granica między zamiarem ewentualnym a nieumyślnością jest zatem niezwykle wąska, co powoduje, że dokonując ustaleń w tym przedmiocie, należy starannie zwracać uwagę na cechy charakterystyczne dla zamiaru w określonej jego formie i tylko tam można przyjąć istnienie owej formy zamiaru (w tym wypadku ewentualnego), gdzie wola sprawcy jest niedwuznaczna. Na uwadze należy mieć zwłaszcza, iż "godzenie się" przybiera postać różnego rodzaju stanów obojętności sprawcy, wobec tego, co czyni lub co może z jego zachowań wyniknąć. W tym przypadku chodzi bowiem o przeżycie psychiczne, które da się zwerbalizować następująco: "dopuszczam taką możliwość", "wszystko mi jedno, czy to nastąpi, czy nie", "lepiej, żeby nie nastąpiło, ale jeśli nastąpi, to trudno" (zob. R. Dębski, J. Giezek, Z. Jędrzejewski, T. Kaczmarek, V. Konarska-Wrzošek, J. Lachowski, Ł. Pohl, A. J. Szwarc, R. Zawłocki (w:) *Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności. System Prawa Karnego*, tom 3, pod red. R. Dębskiego, Warszawa 2013, s. 556). Owa

akceptacja musi przy tym przybierać postać aktu woli polegającej na godzeniu się z góry z takim stanem rzeczy. (zob. wyrok SN z dnia 6 lutego 1973 r. sygn. akt V KRN 569/71, OSNPG 1973/6/72). Warunkiem bowiem przyjęcia, iż sprawca czynu zabronionego działał z zamiarem ewentualnym, jest po pierwsze ustalenie, iż sprawca akceptował sytuację, iż jego czyn wyczerpuje przedmiotowe znamiona przestępstwa, a - po drugie - stwierdzenie, że sprawca miał świadomość, że podjęte działanie może wyczerpywać przedmiotowe znamiona czynu opisanego w ustawie karnej.

Bezdyskusyjne w sprawie jest, iż oskarżona z pewnością była osobą, którą sprawca oszustwa posłużył się do dokonania przestępstwa na szkodę J.1. B.. Oczywistym jest, iż bez jej udziału dokonanie tego czynu nie byłoby możliwe, jak i to, że oskarżona musiała mieć świadomość, że bierze udział w nielegalnym procederze, który najprawdopodobniej służy do popełnienia czynu zabronionego, a sama ułatwia popełnienie takiego czynu zabronionego. Nie jest bowiem powszechną praktyką zakładanie rachunków bankowych na swoje dane na prośbę innej osoby i wręczanie tej osobie wszystkich dokumentów z tym związanych. Nie będąc osobiście zainteresowaną prowadzeniem rachunku bankowego i rezygnując samej z możliwości wpływania na zachowania obcej, nieznannej sobie bliżej osoby, niewątpliwie udzielała jej realnej pomocy, zapewniając swobodny i bezpieczny oraz nieograniczony dostęp do rachunku z zachowaniem pełnej dyskrecji, bo bez ujawniania własnej tożsamości. Dla prawnej oceny zachowania oskarżonej w takiej sytuacji, przy uwzględnieniu jej wieku i doświadczenia życiowego, a w jego ramach uprzedniej karalności z art. 286 § 1 k.k., winno mieć również, niewątpliwie zignorowanie przez nią i tej okoliczności, iż zapłacenie jej za możliwość ukrycia tożsamości faktycznego dysponenta rachunku bankowego jednoznacznie wskazywała, iż takie też - oszukańcze i ukierunkowane na zysk, będzie miało dalsze wykorzystanie przekazanego mu rachunku, służącego w takich sytuacjach do weryfikacji tożsamości oraz legendowania legalności powiązanej z nim działalności - *in concreto* handlowej.

W okolicznościach niniejszej sprawy szczególnego znaczenia nabiera analiza tego, czego oskarżona nie robiła, a powinna była, z punktu widzenia oceny

racjonalności wartościowanego zachowania. Jego ocena nie może pomijać tego, iż nawiązanie inkryminowanych relacji w żadnym przypadku nie można uznać za spłot takich okoliczności, które znajdowały się poza sferą przewidywań oskarżonej, a sprzyjanie sprawcy za niezamierzony, bądź wprowadzie zamierzony, ale ukierunkowany na inny cel niż czyn zabroniony, skoro oskarżona nigdy nie próbowała zweryfikować intencji tej osoby. Nie tylko nie sprawdziła sposobu wykorzystywania założonego na jej nazwisko rachunku bankowego, chociażby liczby i wielkości przepływów środków finansowych, czy charakteru transakcji, ale nawet nie zapytała, do czego tej osobie potrzebny jest ten rachunek.

Pod uwagę winny być brane również implikacje wynikające z uprzedniej karalności oskarżonej. W tym aspekcie dogłębnej ocenie należało poddać kreowana przez obronę nieporadność oskarżonej i postulowana na tym tle wręcz jej niezdolność do popełnienia tego rodzaju czynów. Nie świadczy o tym automatycznie wędrowny sposób życia, który zresztą nie jest tym samym co bezdomność, a jedno i drugie nie oznacza zupełnej izolacji od informacji i wynikającej z niej nieświadomości społecznych zagrożeń, także w cyberprzestrzeni.

Wprowadzie nie ustalono ostatecznie, czy oskarżona podczas zakładania rachunku bankowego była pouczana o konieczności ochrony danych osobowych i zachowania ich poufności, zwłaszcza tych dostępowych do konta bankowego oraz związanych z ich ujawnieniem osobom trzecim zagrożeniach (bo nie ustalono kategorycznie, czy w ogóle była w banku), to bezsprzecznie wiedza o tym niewątpliwie posiada status powszechnej. Przed zagrożeniami wynikającymi z niedochowaniem poufności przestrzegają bowiem nie tylko banki, ale także wszelkie instytucje i podmioty mające styczność z tego rodzaju danymi – urzędy czy świadczeniodawcy usług telekomunikacyjnych i internetowych. Na powszechność wiedzy w tym zakresie wpływ mają również informacyjne kampanie medialne, w których społeczeństwo przestrzegane jest przed niebezpieczeństwami wynikającymi z utraty kontroli nad tego typu danymi, w tym o skali bazującej na tym przestępczości kryminalnej – w przeważającej mierze różnego typu oszustwami. Nie bez znaczenia dla świadomości takiego niebezpieczeństwa jest też sama nagminność przestępstw popełnianych z wykorzystaniem Internetu, nade wszystko różnego typu oszustw,

zwłaszcza tych polegających na oferowaniu na platformach ogłoszeniowych towarów do sprzedaży ze wskazaniem do wpłat rachunków bankowych, których dysponenci podszywają się pod właścicieli kont, ukrywając swoje dane w celu uniknięcia odpowiedzialności.

Na przeciwnym biegunie zdarzeń kształtujących świadomość społeczną w aspekcie wykorzystywania danych dostępowych do kont bankowych w celach innych niż czyny zabronione umiejscowić należy zachowania li tylko nieetyczne. Prawdopodobieństwo możliwości takiego celu pozyskania przedmiotowego konta bankowego od oskarżonej jest żadna, chociażby dlatego, iż sposobów na ukrycie majątku przed współmałżonkiem jest wiele, a taki sposób wydaje się z wielu powodów najmniej racjonalny (bezpieczny).

Zważywszy przedstawione implikacje, samo stwierdzenie, iż takie zachowanie to zwyczajna nieostrożność, która wyklucza umyślność w każdej formie i w konsekwencji odpowiedzialność za pomocnictwo do oszustwa, wskazanych standardów nie spełnia, zwłaszcza, gdy – o czym była już mowa - dla odróżnienia zamiaru ewentualnego do lekkomyślności i niedbalstwa wymagana jest szczególna wnikliwość oceny dowodów i to nie w ujęciu jednostkowym, a całościowym. Przedstawione w części motywacyjnej wyroku sądu *ad quem* stanowisko nie poddaje się weryfikacji. Przesadzają o tym nie tylko braki w argumentacji, ale przede wszystkim braków w ustaleniach faktycznych zaliczyć należy, brak ustalenia nawet tego, czy oskarżona rzeczywiście była w banku i osobiście założyła konto. Jaskrawo wyrażnie rzuca się bowiem w oczy różnica relacji przedstawionej w wyjaśnieniach oskarżonej, od obrazu wynikającego z dokumentacji pozyskanej z banku S.A. – następcy prawnego Banku S.A. Oskarżona wyjaśniła, iż była w banku osobiście, a po założeniu konta dokumenty przekazała „chłopakom”. Natomiast z pozyskanych z banku informacji wynika, iż przedmiotowe konto oskarżona założyła elektronicznie przez Internet. To z kolei podaje w wątpliwość ustalenie, iż oskarżona nie miała dostępu do Internetu. Z zeznań matki oskarżonej wynika zresztą, iż posiadała ona telefony, skoro je „niszczyła albo gubiła”, a każdy telefon aktualnie ma taki dostęp. Już, chociażby to wskazuje, iż sąd *ad quem* nie dokonał ustaleń stanowiących w kwestiach zasadniczych, bo dotyczących wspomnianych elementów

przedmiotowych jej zachowania. Mało tego, nawet tego nie próbował, o czym świadczy fakt, iż zrezygnował z bezpośredniego przesłuchania oskarżonej i jej matki.

Pośredniość, charakterystyczna dla istoty postępowania odwoławczego, chociaż typowa to w realiach sprawy okazała się oczywiście nieuprawniona w świetle przyjęcia za podstawę uniewinnienia negatywnej przesłanki procesowej w postaci braku danych dostatecznie uzasadniających popełnienie zarzuconego oskarżonej czynu, skoro możliwości dowodowe nie zostały wyczerpane, a analiza dowodów przeprowadzonych nie odpowiadała warunkom przewidzianym w art. 7 k.p.k. Dokonanie własnej bezkrytycznej oceny przez sąd *ad quem*, wyjaśnień oskarżonej, nieuwzględniającej całości okoliczności sprawy, skazanej przy tym niestety dowolnością i zastąpienie na tej podstawie przekonania sądu I instancji, tak ukształtowanym własnym przekonaniem, nie korzysta z ochrony art. 7 k.p.k., albowiem pominięcie kwantyfikatorów mających zasadnicze znaczenie dla ustaleń w sferze podmiotowej czynu zabronionego, rzutuje na trafność ustalenia czy zachowanie oskarżonej było umyślne czy nieumyślne, w konsekwencji trafności wniosku, czy stanowiło przestępstwo, czy nie. Bez umyślności, nie ma bowiem pomocnictwa (*wyrok SA w Warszawie z 28 września 2005 r. sygn. akt II AKa 256/05, LEX 1642410*). Rozstrzygnięcie tych kwestii, w tym, czy ewentualne godzenie dotyczyło oszustwa, czy też miało związek z innym potencjalnym zdarzeniem niż oszustwo, należy wyłącznie do sądu powszechnego. W drugim przypadku pamiętać należy, iż dla odpowiedzialności pomocnika wystarczy potwierdzenie, iż miał on świadomość, iż pomaga do popełnienia oszustwa i będzie się na to się godził. Nie zależy natomiast od tego, jakie finalnie przestępstwo zostanie popełnione, a nawet czy w ogóle dojdzie do popełnienia przestępstwa. Odpowiedzialność za pomocnictwo nie jest warunkowana dokonaniem tego konkretnego przestępstwa, którego popełnienie w swoim zamiarze sprawca ułatwiał (*wyrok SA w Krakowie z 12 maja 2021 r. sygn. akt II AKa 159/20, LEX 3410851*). Powyższe prowadzi do konstatacji, iż nie zostały spełnione warunki do zastosowania art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. ani do skorzystania z klauzuli z art. 5 § 2 k.p.k., wobec nieprzedstawienia co najmniej równie prawdopodobnej alternatywnej wersji zdarzenia do tej przedstawionej przez sąd *meriti*.

W kontekście ujawnionych braków pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w żadnym wypadku nie można uznać go za spełniającego kryteria przewidziane nie tylko w art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., ale także w art. 457 § 3 k.p.k., gdyż nie uzasadnił swojego stanowiska w sposób wskazujący, iż kontrola instancyjna została przeprowadzona zgodnie ze standardami swobodnej oceny dowodów, a więc - naruszył wymogi art. 7 k.p.k. Stwierdzone w nim luki tudzież powierzchowność, prowadzi do zasadnego wniosku, iż taką też była kontrola instancyjna (*zob. wyrok SN z 19 stycznia 2022 r. sygn. akt I KK 11/21*). Ponieważ tych braków, tak w zakresie ustaleń, jak i ocen dowodów, nie może uzupełnić Sąd Najwyższy, ani też rozstrzygnąć jakichkolwiek wątpliwości, zasygnalizowane na wstępie rozstrzygnięcie jest niezbędne dla urzeczywistnienia tak konstytucyjnego, jak i konwencyjnego standardu rzetelnego procesu (art. 45 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji oraz art. 6 EKPCz), którego norma zakodowana w treści art. 537a k.p.k. nie może ani ograniczać, ani też wyłączać (*zob. wyrok SN z 9 lutego 2021 r. sygn. akt III KK 175/20*). Sąd Najwyższy niezależnie od układu procesowego, także w takim jak w niniejszej sprawie, gdzie sąd odwoławczy orzekł reformatoryjnie w sposób zupełnie odmienny od sądu *a quo*, nie przestaje być sądem kasacyjnym, ze wszystkimi wynikającymi z tego ograniczeniami. Przede wszystkim nie przestaje być wyłącznie sądem prawa. Takiemu rozstrzygnięciu nie stoi na przeszkodzie treść art. 537a k.p.k., zgodnie z którym nie można uchylić wyroku sądu odwoławczego z powodu niespełnienia przez uzasadnienie wymogów wskazanych w art. 457 § 3 k.p.k. Przepis ten nie może być bowiem interpretowany w sposób, który prowadziłby do przyznania Sądowi Najwyższemu kompetencji do przeprowadzenia w toku postępowania kasacyjnego pełnej kontroli odwoławczej. Takie postąpienie rażąco godziłoby w przepisy wyznaczające właściwość funkcjonalną sądów okręgowych i sądów apelacyjnych jako sądów odwoławczych oraz Sądu Najwyższego jako sądu kasacyjnego (art. 25 § 3 k.p.k., art. 26 k.p.k. i art. 27 k.p.k.). Byłoby ono również rażąco sprzeczne z treścią art. 536 k.p.k.

Nie przesądzając w tym miejscu ani winy, ani sprawstwa oskarżonej nie można nie zauważyć, iż chociaż nie doszło do naruszenia art. 433 § 2 k.p.k., to stwierdzone uchybienia przepisom prawa procesowego, wskazane w podstawie prawnej zarzutów kasacji, mianowicie art. 7 k.p.k. art. 410 k.p.k. art. 424 § 1 pkt

1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., których się ten sąd dopuścił, mają charakter rażący, dlatego Sąd Najwyższy, uznając, że uchybienia te miały istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, bowiem prowadziły do niesłusznego uniewinnienia oskarżonej od popełnienia zarzucanego jej przestępstwa pomocnictwa do oszustwa, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Sosnowcu do ponownego rozpoznania. W postępowaniu ponownym Sąd ten, rozpoznając raz jeszcze apelację obrońcy oskarżonego, będzie miał na względzie powyższe wskazania i uwagi.

Odnosząc się natomiast do wątpliwości prawnych w kontekście zasady skargowości, stwierdzić należy, iż nie doszło do naruszenia tożsamości czynu, postulowanego przez Sąd Okręgowy. Zgodnie z art. 14 § 1 k.p.k. wyznacznikiem przedmiotowej tożsamości czynu niezmiennie pozostaje zdarzenie historyczne (faktyczne), zarzucane w akcie oskarżenia, a nie poszczególne elementy ujęte w opisie czynu. Sąd opisem czynu nie jest związany; wydając wyrok skazujący, ma obowiązek dokładnego określenia czynu przypisanego oskarżonemu (art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k.), a po wyjaśnieniu wszystkich istotnych okoliczności może i powinien nadać mu w wyroku dokładne określenie (art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k.), które może odbiegać od opisu przyjętego w akcie oskarżenia (*postanowienie SN z 19 października 2006 r. sygn. akt II KK 246/06, R-OSN KW 2006, poz. 1987*). Opis czynu zawarty w zarzucie skargi uprawnionego oskarżyciela stanowi jedynie procesową hipotezę, podlegającą weryfikacji w toku sądowego postępowania dowodowego (*zob. postanowienie SN z 25 października 2017 r. sygn. akt IV KK 85/17, M. Cieślak, Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne, Warszawa 1984, s. 298*). Dokonanie odmiennych ustaleń faktycznych co do miejsca czynu i daty czynu nie niweluje tożsamości czynu (*zob. postanowienie SN z 9 lutego 2017 r. sygn. akt IV KK 299/16*). Według tzw. negatywnych kryteriów tożsamości czynu tożsamość czynów zostałaby wykluczona tylko w razie zmiany osoby pokrzywdzonego i równocześnie wystąpienia jakiegokolwiek różnicy dotyczącej miejsca czynu, czasu czynu, przedmiotu wykonawczego lub ustawowych znamion czynu (*wyrok SN z 23 listopada 2005 r. sygn. akt IV KK 393/05, OSNwSK 2005, poz. 2163, wyrok SN z 11 marca 2021 r. sygn. akt IV KK 37/211; tak: M. Kurowski [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I. Art. 1-424, wyd. VII, red. D. Świecki, Warszawa 2024,*

art. 14). Pokrzywdzoną niezmiennie pozostawała J.1. B..

Przypomnieć również należy, iż w polskim prawie karnym stosuje się koncepcję jedności czynu zabronionego, co oznacza, że mimo różnic w zachowaniu sprawca (art. 18 § 1 k.k. indywidualny lub współsprawca), podżegacz (art. 18 § 2 k.k.) i pomocnik (art. 18 § 3 k.k.) odpowiadają za ten sam typ przestępstwa określony w części szczególnej Kodeksu karnego. Odpowiedzialność karna każdego z nich odnosi się do tego samego przestępstwa. Formy zjawiskowe (podżeganie, pomocnictwo, sprawstwo) traktowane są jako różne modalności popełnienia tego samego czynu zabronionego w ujęciu prawnomaterialnym i procesowym, co ma kluczowe znaczenie dla jedności orzekania i stosowania zasady *res iudicata*. W kontekście "tożsamości" oznacza to, że wszystkie te formy są różnymi postaciami urzeczywistniania tego samego typu przestępstwa, a nie odrębnymi czynami zabronionymi.

W odniesieniu natomiast do rozważań sądu *ad quem* odnoszących się do strony podmiotowej, poza powyższymi uwagami, dodatkowo zwrócić należy uwagę, iż o ile pomocnik musi obejmować świadomością prawną charakterystyką czynu zabronionego, którego popełnienie ma zamiar ułatwić, oraz mieć świadomość znaczenia swojego zachowania (działania lub zaniechania), w tym w szczególności tego, że stanowi ono ułatwienie popełnienia czynu zabronionego przez inną osobę. Jednak dla konstytutywnego stwierdzenia objęcie tej charakterystyki świadomością pomocnika wystarczy, iż będzie to ogólna świadomość takiej możliwości, iż chodzić będzie o oszustwo. Świadomością nie musi być objęty sposób realizacji zamiaru sprawcy, zatem znamiona jakiego typu czynu zabronionego, którego istotą jest doprowadzenie innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wprowadzenie w błąd lub wyzyskanie błędu, lub niezdolności do pojmowania, zostaną konkretnie zrealizowane. Nie musi być wtajemniczony w szczegóły planu sprawcy, w tym, jaką metodą się posłuży (*phishing*, *smishing*, *vishing*), ani jakiego rodzaju oszustwa dokona (klasyczne art. 286 k.k., kredytowe art. 297 k.k., ubezpieczeniowe art. 298 k.k., komputerowe art. 287 k.k., podatkowe art. 56 i 76 k.k.s., gospodarcze (wierzycielskie) art. 300 § 1 i 2 k.k.). W przypadku popełnienia innego typ czynu zabronionego pozostaje zawsze możliwość oceny takiego

zachowania i kwestii odpowiedzialności, o ile będzie to zasadne w danych okolicznościach sprawy, przez pryzmat art. 28 k.k.

Na marginesie w tym miejscu przypomnieć wypada, że naruszenie prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu bądź niezastosowaniu w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można więc mówić o obrazie prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów procesowych (*zob. postanowienie SN z 4 grudnia 2018 r. sygn. akt II KK 239/18*). Niemniej jednak rację ma skarżący co do tego, iż o ile dla przyjęcia pomocnictwa niezbędne jest, znajdujące potwierdzenie w materiale dowodowym konkretnej sprawy, przekonanie sądu o tym, że istniała osoba indywidualnie oznaczona, względem której działań podejmowane były przez pomocnika czynności określone w dyspozycji przepisu art. 18 § 3 k.k. (oraz dyspozycji przepisu określającego znamiona przestępstwa, którego dopuszczał się sprawca), o tyle brak jest podstaw zarówno do twierdzenia, że osoba ta musi być z imienia i z nazwiska oznaczona w czynie przypisanym pomocnikowi, jak i do twierdzenia, że personalia tej osoby muszą być znane pomocnikowi (*postanowienie SN z 20 października 2005 r. sygn. akt II KK 184/05*).

Kierując się powyższym, Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.

[J.J.]

[r.g.]

Stanisław Stankiewicz

Igor Zgoliński

Ryszard Witkowski